

# Główny KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr  
Stron 6  
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 315 (936) KOSZALIN, CZWARTEK 6 GRUDNIA 1951 r. ROK III

## Narody Związku Radzieckiego uroczą obchodzą Dzień Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA PAP. 5 grudnia 1936 roku Nadzwyczajny VIII Vszzechzwiązkowy Zjazd Rad zatwierdził nową konstytucję państwa radzieckiego — Konstytucję Stalinowską. Narody Związku Radzieckiego uroczą obchodzą 15 rocznicę uchwalenia Konstytucji Stalinowskiej.

Bohaterska klasa robotnicza i pałacach kultury otwarto Wy stawy, odzwierciedlające ogromne zdobycze narodu radzieckiego utrwalone ustawodawczo w Konstytucji Stalinowskiej. W Kijowie w bibliotece państwowej Ukrainskiej SRR otwarto wielką wystawę, odzwierciedlającą rolę Lenina i Stalina w budowie państwa socjalistycznego, w utrwalaniu demokracji radzieckiej.

## Depesza Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju do PKOP

WARSZAWA (PAP.). Przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju prof. Dembowski, otrzymał od przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Tichonowa, następującą depeszę:

W imieniu prezydium III Wszzechzwiązkowej Konferencji Obronców Pokoju, dziękujemy Wam gorąco za pozdrowienia, przesłane delegatom na konferencję. Życzymy Wam dalszych sukcesów w wielkim dziele walki o pokój.

Zobowiązania wobec Państwa muszą być bezwzględnie wykonane przez każde gospodarstwo

## Zwiększyć tempo dostaw zbożowych przekroczyć plan kontraktacji żywności — hasłem dnia chłopów woj. koszalińskiego

Nie wszystkie jeszcze powiaty województwa koszalińskiego dostatecznie zwiększyły w ostatnich dniach swoje wysiłki, aby doprowadzić do zlikwidowania zaległości z ubiegłych tygodni w planowym skupie zboża. Wynika to m. in. z meldunków z dnia 1 i 2 grudnia br. o wpływie zboża do magazynów GS. I tak powiat Białogard w dniach tych wykonał zaledwie 25 proc. planu dziennego, Kołobrzeg — 10 proc., Sławno 10 proc., Słupsk — 5 proc., Koszalin — 5,5 proc. i Złotów 2,4 proc. Nic więc dziwnego, że powiaty te włączają się do realizacji rocznego planu skupienia, nie zostając w tyle — wykonanie planów rocznych waha się w granicach od 59 proc. (Kołobrzeg) do 71 proc. (Sławno).

W tych powiatach, w których prezydium rad narodowych pilnują planów dziennych i gdzie codziennie pracują aktywnie społecznie w gromadach — chłopcy wykonują, a nawet przekraczają swoje zobowiązania, spiesząc się ze sprzedażą zboża, aby jak najszybciej osiągnąć pierwszy etap — 90 proc. realizacji planu, uprawniający ich do zwolnienia od miarek i odsypów. Na czele przodujących powiatów kroczą: Szczecinek, który w dniach 1 i 2 grudnia wykonał ponad 100 proc. planu dziennego, Drawsko — które wykonało 150 proc. i Wałcz.

Nasi korespondenci wskazują w swoich listach na przy czynny słaby realizację planów, wskazują gromady przodujące, w których chłopcy domagają się stanowczo, aby władze terenowe nie patrzyły dłużej przez palce na odsypach — pisze korespondent B. K. — stosunkowo dobre wyniki w planowym skupie zboża jednakże zaciemniają bardzo niskie cyfry z akcji kontraktacji trzody chlewnej. Meldunki z ostatnich dni napływają już po opublikowaniu uchwały Prezydium Rządu w sprawie dodatkowych ulg w hodowli wskazuje na pewną poprawę. W wielu gromadach chłopcy, a zwłaszcza posiadacze wiejskie, podpisują dalsze umowy kontraktacyjne.

Gromada Wałcza Mała sprzedała 3 tony więcej zboża Państwu, niż przewiduje jej plan. Później ziemniaki sprzedała gromada z nadwyżką (około 7 ton), a podatek gruntowy i PDR zrealizowała w całej obowiązkowej wysokości. Przedterminowe wykonanie wszystkich obowiązków obywatelskich gromada zawdzięcza dobru pracy i osobistemu przykładowi aktywnego partijnego i gospodarczego gromady. Jako pierwszy wykonał swoje obowiązki przewodniczący koła ZCh, tow. Józef Kiewlicz i soltys Józef Pełniak.

Wzrostąc się na takich dobrych obywatelach gromada Wałcza Mała z zapalem podjęła apel soltysa Pełniaka do zwiększenia planu kontraktacji świń. Na zebraniu gromadzim soltys wezwał chłopów do wzmożonej kontraktacji mówiąc:

„Klasa robotnicza w Planie 6-letnim daje krajowi wiele fabryk i hut, produkuje dla nas chłopów więcej traktorów, maszyn, artykułów pierwszej potrzeby. Codziennie przybywa robotników w miastach, bo do nowych fabryk idą na-

si synowie i bracia ze wsi, więc musi więc dać miastu więcej chleba, tłuszczu i mięsa — musimy więc zwiększyć nasze plony i naszą hodowlę.”

Wysłuch gromady Wałcza Mała i wielu jej podobnych nie daje jednak pełnych wyników, ponieważ tym uczelnym chłopom, kochającym szczerze swoją ojczyznę, przeszkadza wrogowie sabotażycy wykonanie państwowych planów gospodarczych.

Z wielkim zadowoleniem chłopcy dowiedzieli się o ukaraniu niektórych magicieli prawniczości ludowej. Gromada Kowalewice do nie dawna jeszcze wleciała się w ogonie wszystkich akcji. Demobilizował chłopów i brzdądził w tej gromadzie soltys Synak w dobrej kompanii z kuliakiem Dumajskim. Chłopi — członkowie partii poznali się wreszcie na tym osobniku i wykluczyli Synaka z Partii. Obecnie chłopcy gorliwie nadrabiają swoje zaległości w skupie zboża i innych obowiązkach obywatelskich.

W tej samej gromadzie nie uprawiał całej swej ziemi niejaki Jeszke i przy odstanie zboża tłumaczył się, że nie posiada zboża. Gdy jednak ukarano go grzywną, natychmiast znalazło się zboże i Jeszke nie namyślając się długo zabrał i zasiał 4 ha ozimim. Ponadto uprawiał jeszcze 3 ha odogów. Tak oto działają szkodliwie wymierzone kary na odsypach, zaniebujących swoje gospodarstwa.

KOSZALIN. Korespondent A. Obuchowicz pisze nam, że chłopcy w gminie Dobrzyca wykonał w 100 proc. swoje obowiązki w planowym skupie zboża. Chłopi w gromadach tej gminy przystąpili po zapoznaniu się z uchwałą Prezydium Rządu do wzmożonej kontraktacji trzody chlewnej.

Młodzież ZMP z gromady Jamno pomogła członkom spółdzielni produkcyjnej przy omiatach i umożliwiła przez to chłopom — spółdzielcom wywiązanie się przed terminem z planowego skupu zboża. Brygada młodzieżowa wyróżniła samodzielnie ponad 40 q żyta. W pracach brygady wyróżnili się: Janina Plec, Stanisława Skoszek, Henryka Stępień, Józef Maksymiuk, Daniel Taclak i inni.

Jednak mimo wykonania pla-

nów skupu zboża przez szereg gromad i spółdzielni produkcyjnych wielu chłopów nie wykonało jeszcze obowiązku sprzedaży zboża. Toteż powiat Koszalin ma dotychczas niespełna 70 proc. planu rocznego. Wielu chłopów przystąpiło do dodatkowego kontraktowania trzody chlewnej. Po zapoznaniu się z nową uchwałą naszego Rządu Janina Kusmierz z Sianowa powiedziała: „Dotychczas mało kontraktowałam świń. Ale teraz, po przeczytaniu w gazecie o nowych ulgach oraz pomocy, natychmiast zakontraktuję dwa warchlaki. Przecież nie tylko weźmie się przyda, ale również

o 1,20 zł wyższa cena za kilogram żywności jest dużą zachętą do sprzedaży Państwu tuczniczków.”

Chłop Władysław Jurek z Koszalina — Miasta co roku kontraktował po 3 świnię. Po zapoznaniu się z uchwałą Rządu, Jurek powiedział: — Zawszę wiedziałem, że nasz Rząd Ludowy pomaga chłopom. Jedną nakle o tak zwiększonej pomocy dla hodowców nigdy nawet nie marzyłem. Hodowla trzody chlewnej oplaca się obecnie chłopom bardziej niż kiedykolwiek. Porozmawiam z moją żoną i na pewno zakontraktujemy jeszcze dalsze 2 świnię.”

## Minister Wyszyński konsekwentnie domaga się bezwarunkowego zakazu broni atomowej

PARYŻ (PAP). Dnia 3 grudnia odbyły się pod przewodnictwem Nervo — przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego dwa posiedzenia podkomisji, utworzonej dla rozpatrzenia projektu rezolucji Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń oraz poprawek Związku Radzieckiego do tej rezolucji.

Na posiedzeniach obecni byli: z ramienia Związku Radzieckiego — min. Wyszyński, Stanów Zjednoczonych — Jessup, W. Brytanii — Lloyd i Francji — Moch.

Na posiedzeniu porannym Wyszyński domagał się stanowczo przyjęcia przez Zgromadzenie Ogólne uchwały o bezwarunkowym zakazie broni atomowej, ustaleniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu oraz o redukcji zbrojeń i sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Chin i ZSRR o 13 w ciągu roku.

## Depesza Prezydenta Gottwalda do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał od prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda depeszę następującej treści:

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA Warszawa

Serdecznie dziękuję Wam za przekazane gratulacje z okazji 55 rocznicy moich urodzin. Życzę Wam osobliście i narodowi polskiemu wszystkiego najlepszego oraz wielu nowych sukcesów w budowie socjalizmu, stanowiącej wkład w walkę o pokój na całym świecie.

KLEMENT GOTTWALD

ku, licząc od dnia uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne odnośnej uchwały.

Jednocześnie Wyszyński podał krytyce postanowienie projektu rezolucji trzech mocarstw.

## W odpowiedzi na apel Urszuli Mierzwickiej

## Sklepowi GS woj. koszalińskiego zobowiązują się wziąć udział w kontraktacji żywności

Apel sklepowej GS w Darnicy w pow. słupskim, Urszuli Mierzwickiej, która w dniu 28 listopada podjęła zobowiązanie do kontraktowania wśród chłopów 80 sztuk świń na rok 1952 i wezwała wszystkich sklepowych GS w woj. koszalińskim do współzawodnictwa, wywołała wielkie zainteresowanie wśród pracowników GS-ów.

Sklepowi GS-ów zdają sobie sprawę, że każdy pracownik gminnych spółdzielni na swoim odcinku pracy powinien być agitator i propagator kontraktacji i hodowli trzody chlewnej, że ich włączenie się do akcji kontraktacyjnej może w poważnym stopniu przyczynić się do wykonania, a nawet przekroczenia planów kontraktacji na 1952 r.

Ekspedient sklepu Nr 1 Gminnej Spółdzielni w Będzinie w pow. koszalińskim JOZEF RADLAK, doceniając w pełni znaczenie rozwoju hodowli i rozszerzenia kontraktacji podjął zobowiązanie, w którym postanowił zakontraktować do dnia 15 grudnia br. 53 sztuki trzody chlewnej.

Na apel Urszuli Mierzwic-

kiej odpowiedziała również sklepowa Gminnej Spółdzielni w Świeżynie EUGENIA KOPERSKA. Zobowiązała się ona do dnia 20 grudnia zakontraktować 12 sztuk tuczniczków. Jej koleżanka, sklepowa z GS w Świeżynie, ZOFIA SOSNOWSKA zakontraktuje do dnia 18 bm. 12 sztuk trzody chlewnej.

Sklepowa tego samego GS z filii Dunowo HALINA ZDANCEWICZ postanowiła zakontraktować do dnia 20 grudnia 10 sztuk świń.

Sklepowi Gminnych Spółdzielni w pow. bytowskim odpowiadając na apel Urszuli Mierzwickiej zakontraktowali w dniu 2 grudnia 88 sztuk trzody bekonowej i 10 sztuk mięsno-słoninowej. W akcji kontraktacyjnej na szczególne wyróżnienie zasługują: sklepowa z GS w Tuchomiu ob. PERKUBA, który zakontraktował 22 sztuki trzody chlewnej oraz sklepowa z GS w Bytowie z siedzibą w Uroszycy HENRYK BORKOWSKI, który zakontraktował 24 szt. tuczniczków.

Jak się dowiadujemy, CRS wspólnie z Centralą Mięsną ufundowały nagrody i dyplomy dla sklepowych, przodujących w tej akcji.

## Dalsze spółdzielnie produkcyjne meldują o realizacji rocznego planu skupu zboża

Codziennie napływają meldunki o wykonaniu przez dalsze spółdzielnie produkcyjne obowiązku sprzedaży zboża Państwu.

W powiecie koszalińskim RZS w gromadzie CHŁOPY w gminie Będzino wywiązała się w 100 proc. z obowiązkowej sprzedaży zboża.

Spółdzielnie produkcyjne w DOBIESŁAWICACH i JAMNIE zawiozły 30 ton zboża do punktu skupu i w tych dniach sprzedadzą resztę zboża, które brakuje jeszcze do pełnej realizacji planu rocznego.

Z powiatu sławieńskiego wpłynęły meldunki ze spółdzielni produkcyjnej w ZIELEŃEWIE, która przekroczyła swój plan skupu o 90 proc. Z NOSKOWA, które zrealizowało plan również w 100 proc. Spółdzielnia BARZEWICE, KARSINO i KOPNICA zrealizowały plan w 100 proc.

# Dzień Górnika — wspaniałą manifestacją przywiązania wielotysięcznych rzesz górników do władzy ludowej

**KATOWICE (PAP).** Wspaniałą manifestacją uczuć gorącej miłości i przywiązania tysięcy rzesz górników do Państwa Ludowego i jego władzy, jak również podsumowaniem osiągnięć i zdobyczy naszego przemysłu węglowego — był tegoroczny Dzień Górnika, Ludowa Ojczyzna wyróżnia w dniu tym setki najlepszych i najofiarniejszych spośród tych, którzy w codziennym trudzie walczą o stałe podnoszenie wydobycia węgla, o wzrost siły narodu, wyróżnia czołowych pracowników naszego przemysłu węglowego.

W uroczystych akademiach, jakie odbyły się we wszystkich kopalniach i zakładach przemysłu węglowego, wspólnie z górnikami wzięły udział liczne delegacje społeczeństwa.

Centralna akademicka, na której podsumowano wyniki pracy przemysłu węglowego, odbyła się w Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

Na akademii obok najbardziej zasłużonych rębaczy, ładowaczy, sztygarów, inżynierów, techników i pracowników naukowych przemysłu węglowego, przybyły delegacje organizacji społecznych, delegacje chłopów z terenu woj. katowickiego oraz delegacja Marynarki Wojennej.

Sala teatru tonie w powodzi świateł. „Chwała bohaterom górnikom — awangardzie klasy robotniczej” — głosi olbrzymi transparent oplatający balkony pierwszego piętra. Na niebieskim tle mienia się w świetle reflektorów biało-czerwone i czerwone sztandary.

Za stołem prezydyjnym zajmują miejsca przybyli na akademię: Wicepremier Rządu RP — członek Biura Politycznego KC PZPR Aleksander Zawadzki, minister Górnictwa, Rysard Nieszporek, i sekretarz KW PZPR w Katowicach — Józef Olszewski i Wiceprezident CRZZ, Tadeusz Cwik.

W prezydium zasiadają również wybitni przodownicy pracy z Wiktorem Markiewką i Pawłem Moczyńskim na czele.

Przemówienie powitalne wygłasza przewodniczący Zarządu Głównego Z. Z. Górników Czerwiński.

Następnie wygłasza przemówienie Wicepremier Aleksander Zawadzki, witany gorąco owacją. Zebrani żywiołowo manifestują swe uczucia miłości i przywiązania do Rządu Ludowego i Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Prezydenta RP Bolesława Bierutę.

## Ułatwienie w zaopatrywaniu się w fotografie do dowodów osobistych

**WARSZAWA PAP.** Dnia 27.10 br. wszedł w życie dekret o dowodach osobistych z dnia 22.10.1951 r. (Dz. U. R. P. nr. 55, poz. 382).

Ustabilizowanie się stosunków ludnościowych w Polsce Ludowej, zakończenie masowego ruchu repatriacyjnego oraz zasadnicze uregulowanie kwestii obywatelstwa polskiego umożliwiło obecnie przystąpienie do zaopatrzenia ludności w dowody osobiste Polski Ludowej. Dotychczas obywatele zmuszeni byli do posługiwania się najrozmaitszego rodzaju dokumentami, najczęściej okupacyjnymi, bądź też w ogóle pozbawieni byli dokumentów osobistych, co wywoływało poważne trudności przy załatwianiu spraw w urzędach, przyjmowaniu do pracy itd. Potrzeba wprowadzenia jednolitych dowodów osobistych stała się szczególnie pilną wobec ogromnej rozbudowy przemysłu i wszystkich dziedzin gospodarki przy realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu oraz szybkiego rozwoju życia kulturalnego w Polsce

## Powrót delegacji Polskiej z ZSRR

**WARSZAWA PAP.** 3 bm. powróciła ze Związku Radzieckiego do Warszawy delegacja polska, która uczestniczyła w uroczystościach obchodu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Referat sumujący osiągnięcia naszego górnictwa i przegląd zadań oraz obrazujący wielką pomoc Rządu i Partii dla górników wygłosił minister Górnictwa Ryszard Nieszporek.

Następnie odbył się uroczysty akt wręczenia odznaczeń znajdujących się na sali najbardziej zasłużonym górnikom. Rozlegają się dźwięki fanfar i werbli.

Zgodnie z Kartą Górnictwa minister Górnictwa nadaje tytuł Zasłużonego Górnika Polski Ludowej — następującym górnikom: Janowi Szymale z kop. „Chorzów”, Józefowi Mrzygłowski z kop. „Mysłowice”, Janowi Jankowskiemu z kop. „Katowice”, Michałowi Rucińskiemu z kop. „Czerwo-

na Gwardia”, Władysławowi Knapkowi z kop. „Brzeszcze”, Wilhelmowi Manka z kop. „Polska”, Wincentemu Kubicy z kop. „Marcel”, Antoniemu Switale z kop. „Sośnica”, Antoniemu Pandelowi z kop. „Szombierki”, Wilhelmowi Wybrańcowi z kop. „Piast-Ziemowit”.

Znów brzmia fanfary i werble. Przewodniczący odczytuje nazwiska odznaczonych Orderem Sztandar Pracy II klasy. Do stołu prezydyjnego podchodzi odznaczani rębacze: Władysław Bożek, Józef Dobrowolski i Jerzy Chmura z kop. „Sośnica”, Jan Gaworek z kop. im. Piłsudskiego, Henryk Szmalek z kop. „Dymitrow” oraz Bolesław Sinieki z kop. „Nowa Ruda”, Złote Krzyże z Zasługi otrzymało 6 dalszych przodujących górników.

Dekoracja górników odbywa się wśród nieustających oklasków i okrzyków na cześć przodowników pracy.

Orkiestra gra hymn górniczy.

W imieniu odznaczonych górników zabiera głos prze-

downik pracy z kop. „Sośnica” Władysław Bożek, który w imieniu swoim i towarzyszy pracy dziękuje za otrzymane odznaczenia. „Dumni jesteśmy — mówią — że w naszej Ludowej Ojczyźnie dekoruje się odznaczeniami tych wszystkich, którzy bronią pokój, pracę, naukę, oświatę i kulturę.

Dziękując naszemu Rządowi Ludowemu za otrzymane odznaczenia, zapewniamy równo czynie Rząd nasz i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, że odznaczenia te będą dla nas bodźcem do jeszcze większego i ofiarniejszego wysiłku w naszej codziennej pracy.

Na ręce prezydium dzisiejszej akademii chce przekazać również dla naszych braci górników ze Związku Radzieckiego słowa podziękowania za ich pomoc i przykład.

Po przemówieniu odznaczającego górnika zebrani uchwaliли wśród ogólnego entuzjazmu wysłanie uroczystego adresu do Prezydenta R. P. Bolesława Bierutę.

## Imperialiści planowali nowy akt dywersji na Węgrzech

### Nota protestacyjna rządu węgierskiego w związku z naruszeniem granicy Węgier przez samolot amerykański

**BUDAPESZT PAP.** Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało do poselstwa Stanów Zjednoczonych w Budapeszcie notę, w której stwierdza m. innymi:

W dniu 19 listopada br. amerykański wojskowy samolot transportowy pogwałcił granicę Węgierskiej Republiki Ludowej w rejonie miasta Gyula i latał przez jedną godzinę i 41 minut nad terytorium węgierskim. Pościgowce radzieckie, znajdujące się na terytorium węgierskim w rejonie miasta Pápa, zmusiły samolot amerykański do lądowania. Członkowie załogi samolotu amerykańskiego kpt. Henderson, kpt. Swift, mechanik pokładowy Duff i radiotelegrafista James Albert Ilen oświadczyli, że samolot wchodził w skład 85 grupy XII amerykańskiej armii lotniczej. Sztab tej armii znajduje się w Wiesbaden (amerykańska strefa okupacyjna Niemiec).

Z oświadczeń członków załogi wynika, że przewidywano, iż samolot odwiedzi Jugosławię. Fakt ten oraz okoliczność, że w samolocie znajdowały się mapy wojskowe, spadochrony i inne specjalnie dobrane przedmioty świadczy, że samolot przeznaczony był dla rzucenia na terytorium węgierskim i Jugosławię dywersantów tak, jak to zdarzyło się już dawniej.

Pogwałcenie granicy węgierskiej przez amerykański wojskowy samolot transportowy, dokonane w zbrodniczym celu, jest nowym faktem, świadczącym, że władze amerykańskie depczą najbardziej elementarne normy prawa międzynarodowego i brutalnie naruszają suwerenność Węgierskiej Republiki Ludowej w dalszym ciągu przetrzymując członków swej agentury szpiegowskiej do Węgier. Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju działalność władz amerykańskich, przyłapanych na gorącym uczynku organizowania na Węgrzech dywersyjnej działalności szpiegowskiej, wywołuje oburzenie narodu węgierskiego.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wyraża kategorię protest przeciwko pogwałceniu granicy węgierskiej przez amerykański wojskowy samolot transportowy, dokonane w zbrodniczym celu przetrzymania na terytorium węgierskim szpiegów i dywersantów. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej domaga się stanowczo, aby osoby odpowiedzialne za niedopuszczalne i posiadające agresywny charakter pogwałcenie granicy węgierskiej przez samolot amerykański zostały surowo ukarane oraz żąda podjęcia odpowiednich kroków.

## Krwawe prowokacje okupantów brytyjskich w Egipcie

**PARYŻ (PAP).** — Dzienniki francuskie donoszą, że w poniedziałek wojsko angielskie zaatakowało w okolicach Suez i w samym mieście oddział polski egipskiej i ludność cywilną. Polscy Egipcjanie odpowiadali ogniem na prowokacje żołnierzy angielskich. W wyniku tej krwawej napaści Anglików, 18 Egipcjan i 2 polifantów egipskich zostało zabitych.

Ponadto 68 Egipcjan zostało rannych. Po stronie brytyjskiej są również zabic,

## Całe społeczeństwo polskie protestuje przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu

**WARSZAWA (PAP).** Wzmożenie prowadzonej w Niemczech Zachodnich na polecenie amerykańskich imperialistów remilitaryzacji i kampanii przeciw granicy na Odrze i Nysie wywołuje niesłabnącą falę oburzenia we wszystkich warstwach społeczeństwa polskiego. Rezolucje uchwalane na licznych zebraniach wyrażają zdecydowany protest przeciw próbom wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu i odwetowym zakusom na nasze Ziemie Zachodnie.

„Ostro protestujemy przeciw antypolskiej, rewizjonistycznej kampanii prowadzonej na rozkaz imperialistów w Niemczech Zachodnich — stwierdza załoga fabryki kartonowej w Bystrzyce Kłodzkiej — w rezolucji przesłanej na ręce premiera Cyrankiewicza i ministra Spraw zagranicznych dr Skrzyszewskiego.

Z całą stanowczością domagamy się demilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Mieszkamy i pracujemy tu na polskich Ziemiach Odzyskanych i jesteśmy spokojni, bo wiemy, że nie w rękach imperialistów amerykańskich leży los tych ziem. Na straży uznanej przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, granicy na Odrze i Nysie stoi cała obywatelska siła polska, skupiona wokół potęgi Związku Radzieckiego. Wiemy, że utrwalamy te granice swoją codzienną wytrwałą pracą”.

Zarząd Główny zrzeszenia katolików „Caritas” powziął

uchwałę, w której potępia zakusy na granicę na Odrze i Nysie oraz szalejącą na zachodzie propagandę rewizjonistyczną.

Stanowczy protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — nową bazy agresywnej przeciw Polsce, Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — wyraża rezolucja, uchwalona przez przebywających w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym aktywistów TPP-R.

Aktywiści TPP-R postanowili przez umacnianie braterstwa narodu polskiego ze stojącymi w pierwszych szeregach bojowników o pokój — ludźmi radzieckimi, jeszcze bardziej zwiększyć swój wkład w ogólnonarodową walkę o pokój.

## Druga rata zamówień węgla rozpocznie się 15 bm.

**WARSZAWA PAP.** Zaopatrzenie ludności miast w węgiel, przeprowadzane w tym roku po raz pierwszy w sposób zorganizowany za pośrednictwem dzielnicowych biur opałowych, zdało na ogół egzamin. Po zakończeniu dostaw węgla w pierwszym rzucie przyjmowanie zamówień na drugą ratę rozpocznie się w zasadzie w terminie ustalonym na początku całej akcji, t. zn. od 15 grudnia, a rozwój ka węgla — od 1 stycznia 1952 r.

## Nowe machinacje imperialistów zmierzają do przekształcenia ONZ w narzędzie ich agresywnej polityki

**MOSKWA (PAP).** Korespondent Agencji TASS donosi z Paryża, że Komisja Polityczna, po przerwaniu dyskusji nad zagadnieniami dotyczącymi redukcji zbrojeń do czasu złożenia odpowiedniego referatu przez podkomisję złożoną z przedstawicieli czterech wielkich mocarstw przeszła do następnego punktu porządku dziennego — referatu tzw. „Komitetu Zarządzeń Zbiorowych”, utworzonego nielegalnie przez trzon agresorski ONZ 30 listopada 1950 roku.

Komitet ten, do którego wchodzi przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji oraz 11 innych państw należących do bloku amerykańsko-angielskiego, otrzymał polecenie zbadania metod wspólnej akcji, zmierzającej rzekomo do „utrzymania pokoju i bezpieczeństwa”. Sprawozdanie komitetu wskazuje otwarcie, że na myśli taką właśnie „wspólną akcję”, jakiej widownia jest obecnie Korea, teren zbrodniczej agresji przeciwko narodowi koreańskiemu pod flagą ONZ.

W sprawozdaniu „Komitetu Zarządzeń Zbiorowych” oświadczone, że państwa uczestniczące w tzw. „wspólnej akcji” nie mają — wbrew zobowiązaniom wypływającym z układów międzynarodowych, jako że „wspólna akcja” wymaga szybkości. Innymi słowy — podkreśla korespondent Agencji TASS — sprawozdanie przewiduje podejmowanie takich zarządzeń, które by dały Stanom Zjednoczonym możliwość na tymczasowe wykorzystanie do celów agresji sił swoich satelitów w ONZ, bez względu na zobowiązania międzynarodowe oraz na interesy poszczególnych państw.

Sprawozdanie zaleca dalej, aby w wypadku podjęcia „wspólnej akcji” powołano do życia wojskową władzę wykonawczą dla „koordynowania działań wojennych i strategicznego kierowania operacjami”.

Inaczej mówiąc, przewiduje się, że w razie rozpadnięcia się Stanów Zjednoczonych i za leżnych od nich państw, wykorzystany „doświadczenie” w

Korei, gdzie wszystkie siły wysłane na pomoc interwentom amerykańskim zostały podporządkowane dowództwu amerykańskiemu.

Po wysłuchaniu sprawozdania komitetu, posiedzenie bez dyskusji odcroczono.

Zastanawiając się nad przyczynami takiego odcroczenia sprawy, korespondent Agencji TASS zwraca uwagę na oświadczenie Muniza, że propozycje zawarte w referacie „Komitetu Zarządzeń Zbiorowych”

— „nie są ostatnim słowem w dziedzinie wspólnej akcji”.

Sądząc z doniesień prasy za chodniej — pisze korespondent — oświadczenie Muniza można zrozumieć w tym sensie, że Stany Zjednoczone nie są w zupełności zadowolone z propozycji „Komitetu Zarządzeń Zbiorowych” i śpieszą z podjęciem takich kroków, które by w jak najkrótszym terminie przekształciły ostatecznie ONZ w narzędzie realizacji agresywnych planów USA.

## Delegat polski piętnuje w Specjalnej Komisji Politycznej NZ oszczerstwa klikki titowskiej

**PARYŻ (PAP).** Na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej ONZ w dyskusji nad oszczerczą „skargą” jugosłowiańską przeciwko Związkowi Radzieckiemu i sześciu krajom demokracji ludowej, zabrał głos delegat polski minister Juliusz Suchy. Stwierdził on, że delegacja polska odrzuca kategorię wszelkie kłamliwe oszczerstwa klikki titowskiej, wymierzające m. in. przeciwko Polsce.

Piętnując kłamliwy i prowokacyjny charakter oszczerstwa klikki titowskiej przeciwko Polsce, mówca przypomniał rozwój stosunków polsko-jugosłowiańskich w latach powojennych. Stwierdził on, że niezłocznie po wyzwoleniu Jugosławii przez Armie Radziecką — Polska obok ZSRR oraz innych krajów demokracji ludowej pospieszyła z pomocą gospodarczą dla Jugosławii, mimo iż sama doznała straszliwych zniszczeń wojennych.

Polska zawarła z Jugosławią szereg układów handlowych i wykonywała je z całą sumiennością.

Natomiast Tito — podkreślił minister Suchy — urządził systematycznie sabotaż układów handlowych z Polską.

Analogicznie układały się jej stosunki kulturalne. I w tej dziedzinie Jugosławia stosowała systematyczny sabotaż.

Wobec oszczerstwa klikki titowskiej, które by w jak najkrótszym terminie przekształciły ostatecznie ONZ w narzędzie realizacji agresywnych planów USA.

Następnie delegat polski analizował cele i kulisy prowokacyjnych wystąpień klikki titowskiej na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, stwierdzając, że mimo układów przyjaźni i wzajemnej pomocy z Bułgarią, Węgrami, Albaną i Rumunią, klikka titowska prowadziła stałe wrogą akcję przeciwko tym krajom, co ułatwiły wykryte w ostatnich latach spiski i liczne procesy sądowe.

Delegat polski zakończył swe przemówienie wezwaniem do odrzucenia skargi jugosłowiańskiej jako oszczerczej i prowokacyjnej oraz sprzecznym z interesami bezpieczeństwa między narodowego i pokoju.

Dyskusja nad oszczerczą „skargą” jugosłowiańską przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej w Specjalnej Komisji Politycznej została zakończona.

Delegat ZSRR Sobolew podkreślił w swym przemówieniu, że po dyskusji nie pozostało żadnych wątpliwości co do istotnych celów oszczerczej „skargi” jugosłowiańskiej i do magali się jej odrzucenia.

Pod presją delegacji amerykańskiej projekt rezolucji jugosłowiańskiej został uchwalony mechanicznie większością głosów.

LEKCJA CZUJNOŚCI

Maria Kacała i witnicka klika

NIE MOGLAM spokojnie patrzeć, jak nasz zespół PGR Witnica, który kiedyś cieszył się sławą...

Widziałam, że ta klika naszą Witnicę doprowadza do ruiny, rujnuje gospodarstwo i ludzi...

Głos Kacałowej chwilami przechodził w krzyk, który przenikał do każdego końca witnickiej świetlicy...

DŁUGA, ciężką drogę musiała przebyć Kacałowa do tego zebrania...

W czerwcu przyszedł do Witnicy nowy dyrektor zespołu, Jerzy Michalski...

tych. Zaczęto robotnikom stracać z pensji pobrane przez nich i rzekomo nie uregulowane...

Omylili się jednak, Pijacko-chulińska, wroga Polsce Ludowej i klasie robotniczej...

Ze sprawy witnickiej trzeba wyciągnąć wnioski. Mówił o tym samokrytycznie na otwartym zebraniu...

— Dopuściliśmy do poważnych niedociągnięć: braku czujności i lekceważenia głosu mas...

Można było wcześniej położyć kres działalności kliki witnickiej, gdyby Komitet Powiatowy i nasze władze terenowe...

Zaszczytne zadania sztuki polskiej

Po naradzie poświęconej twórczości artystycznej

POWSTANIE Polski Ludowej stworzyło nieznaną dawniej możliwość rozwoju sztuki...

Zdając sobie sprawę z doniosłości swej pracy, działacze sztuki odczuwają potrzebę stałej konfrontacji...

W konferencji wzięli również udział przedstawiciele rządu i partii...

Choćby stosunkowo nie wiele czasu minęło od październikowej narady...

PAŹDZIERNIKOWA narada podkreśliła duży dorobek i ołgnięcia współczesnej twórczości artystycznej...

Niemniej nie sposób zaprzeczyć — a wykazała to w całej pełni narada — że istnieje dysproporcja...

TAK — to prawda: w Zalewie Szczecińskim każdego roku marnuje się co najmniej 100 ton wieprzowiny.

Oto prosty dowód: W wodach Zalewu żyje stynka — niewielka ryba z rodziny lososiowatych.

szona jest sprowadzać paszę rybną z... Islandii! Tak więc z obecnej sytuacji wynika podwójna strata...

„Zrozumienie” jest ale rezultatów nie ma

O potrzebie wprowadzenia połowów stynki, jak zresztą i dwóch innych, wartościowych gatunków ryb — jazgarza i ukleja...

Niestety rybacy nasi dotychczas stynki nie łowili i nie łowią. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że na stynkę nie było odbiorcy...

Wykorzystać wszystkie rezerwy paszowe!

Sto ton wieprzowiny rocznie marnuje się w Zalewie Szczecińskim

ki i prowadzą prace w tym kierunku już od dwóch lat, to jednak konkretnie jeszcze nie robiono.

Przezwyciężyć oportunizm — wykorzystać bogactwa Zalewu!

Przed wszystkim wznowie nie połowów stynki w żadnym razie nie może wpłynąć na zmniejszenie odłowu ryb szlachetnych na Zalewie...

którym trzeba by się bawić całe lata. Nie trzeba także lat na to, aby w krajowej fabryce zamówić i wyprodukować pewną ilość sieci...

Komisja Morska WRN doszła do słusznego wniosku, że przy obecnych trudnościach paszowych wznowienie połowów stynki jest konieczne...

Uchwała Komisji Morskiej WRN jest wyrazem dążenia do przezwyciężenia obecnych trudności żywnościowych przez wykorzystanie wszystkich możliwości naszej gospodarki.

JAN LEGUT

ROMAN KARST

## ODZNACZENI...

## Wacław Molka

W MROZNY, grudniowy dzień 1946 roku na gra nicznej stacji w Dziedzicach chłop — Wacław Molka — po dziesięciu latach emigracyjnej poniewierki witał ojczystą ziemię. Wrócił do niej, chociaż pamiętał czasy, kiedy na trzech morgach tej ojczystej ziemi, na podkaliszskich piachach, głodował ośm osób Molkowej rodziny, a ojciec wróciwszy nocą z odrobku, przeklinał „pieskie porządki”, Molka wrócił mimo „oficerskiej” jak dziś mówią, zakłama nej, oszczerczej propagandy, mimo makabrycznych obrazów głodu, nędzy, więzień i obozów, jakie malowali przed emigracyjną tulaczą rzeszą, wymuskani i elegancy „ficerowie „oświatowi” Andersa i Kopanińskiego...

— Nie wierzyłem fm. Od 1937 r., kiedy bieda zagnana mnie do Francji, do Normandii, wiele nauczyłem się. A główną naukę pobrałem w partyzancie, w „maquis”, robotniczym batalionie, zorganizowanym przez francuskich komunistów. Kiedy bliźniacy faszy stów, francuscy towarzysze uczyli: „Pamiętaj, Molka, że ta kie życie, jak Hitler, gotuje dla nas, pracujących, wszyscy bogacie — krwiopijcy, bez względu na to, czy są Niemca ni, czy Francuzami lub Polakami...”

I Molka zapamiętał, dobrze, dokładnie zapamiętał. W pięć lat potem, siedmiohektarowy gospodarz z groniady Orzechów (gm. Cedynia, pow. Chojna) ob. Wacław Molka, postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej, za patriotyczną postawę i za wzorowe wykonywanie obowiązków wobec Państwa Ludowego odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi.

Sołtyś — Stanisław Barczyk, kiedy wymienia przodujących gospodarzy gromady, przy nazwisku Molki podkreśla: „To najlepszy. On wszystkim daje przykład. Ludzie mają szacunek dla niego, niejedno przecież widział, niejedno potrafił wytłumaczyć. Spójrzcie, jak wykonał swoje powinności”.

Barczyk wyciąga sporych rozmiarów księgę, w której prowadzi obywatelską buchalterię Orzechowa. Przy nazwisku Molki takie oto zestawienie:

Zboże: plan — 28 q, realizacja — 49 q,  
Ziemniaki: plan — 17,5 q, realizacja — 20 q,  
Trzoda chlewna: zakontraktowana — 10 sztuk, sprzedana — 10 sztuk.

Podatek gruntowy — całko wiec uregulowany.

Pożyczka Narodowa — 200 zł. wpłacone jednorazowo.

Po słowach aktywisty robotniczego tow. Ścigały, zupełna cięza ogarnęła gromadzką świetlicę. Ludzie zbili się w grupy, skulili na ławkach, nie ufne spojrzenia badały przybyłego robotnika. Kontraktować? A jeżeli na tym stracimy, jeżeli handlarze z Cedyni, z Chojny lepiej nam zapłacą? Przez chwile zdawało się Ścigale, że kulacka, spekulanta ka plotka zatriumfuje w Orzechowie. Wtedy właśnie podniósł się Molka. Zaczął mówić: o sobie, o gromadzie, o sojuszu robotniczo-chłopskim. Spokojnym głosem tłumaczył gospodarzom obowiązki, mówił o trudnościach na rynku mięsnym, o konieczności kontraktacji. Nic tam w jego słowach nie było nadzwyczajnego: proste dowody, proste, jasne argumenty. A na końcu rzucił: „Ja kontraktuję 9 sztuk”...

Pierwszy odezwał się Ochocki: „Kontraktuję 11 sztuk”. A potem chłop, jeden po drugim, wstawali i krótko, bez targów i wymówek deklarowali:

Dereń — 9 sztuk.  
Himik — 7 sztuk.  
Idzikowski — 6 sztuk.  
Niedźwiedzki — 8 sztuk...  
133 sztuki trzody chlewniej zakontraktowała tego wieczoru gromada Orzechów, gromada Wacława Molki i aktywisty robotniczego tow. Ścigały.



Hodowla trzody chlewniej coraz bardziej rozwija się w spółdzielniach produkcyjnych. W tej dziedzinie wielu spółdzielców ma piękne osiągnięcia.  
Na zdjęciu: Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Chwaliszowie Jan Kramarz i pracownica chlewni tejże spółdzielni, oglądają prosięta.

## „Nie dałbym rady gospodarzyć bez hodowli”

## Gospodarski rachunek Białousów z Samlina

— Spółdzielcy z Ościęcina zakontraktowali 68 sztuk trzody na I kwartał 1952 r., w Szumiejskiej mamy dopiero 15 sztuk zakontraktowanych, w Kłębach — 36, w Samlinie — 33 sztuki.

Tak wygląda przebieg kontraktacji trzody chlewniej na terenie gminy według relacji tow. Bociańskiego z Gminnej Rady Narodowej w Golczewie. Sytuacja ani lepsza, ani gorsza, niż w pozostałych gminach powiatu kamieńskiego. Często gromad wykonała już jako tako plan kontraktacji na I kwartał, w wielu wsiach dużo jednak brakuje do zadawalającego stanu.

Czyżby chłopom w powiecie kamieńskim nie opłacała się hodowla? Czyżby dawała ona zbyt małe dochody?

OB. Franciszek Białous, średniorolny gospodarz z gromady Samlina, kiedy zadajemy mu takie pytanie, zaprzecza stanowczo.

— Hodowla opłaca się. Hodowla to podstawa mojej gospodarki. Nie dałbym rady go spodarzyć bez hodowli. Zresztą, pomówicie z moją kobietą: ona hoduje tuczniaki, kontraktuje je, lepiej ode mnie orientuje się, ile przynosi to naszemu gospodarstwu.

Białousowa długo przeszukuje papiery, przetrzuca wiele kwitów i wreszcie ze skrupulatnie zbieranych w ciągu całego roku dowodów, wspólnymi siłami odtwarzamy bilans gospodarki Białousów za bieżący rok. Za 23,7 q zboża (psze

nicy, żyta, owsa) Białousowie otrzymali 1.744 zł. Za sprzedaż zakontraktowanych ziemniaków — 710 zł.

Razem sprzedane w ciągu roku ziemniaki przyniosły gospodarce Białousów 2.454 zł.

Pieniądz, ani słowa, duży. Wiele tuż za niego można zrobić, wiele kupić. Dodajemy do tego, że i chleb i ziemniaki własne jedzą. Ale dochody te ani przyrównać się dadzą do zysku, jaki przyniosła hodowla trzody. Białousowa wyhodowała i zakontraktowała 5 tuczniaków. Tuczniaki tej wagi przeciętnie po 150 kg, a dostarczony ostatnio osiągnął nawet 225 kg wagi. Otrzymała za nie łączną sumę 4.804 zł.

2.454 i 4.804. Zestawienie tych dwóch liczb mówi samo za siebie, w całej pełni potwierdza słowa Białousa, że hodowla, to podstawa gospodarki. Niemal dwukrotnie przy wyższości dochodów z hodowli wszystko, co — w gotówce — osiągnęli Białousowie z ziemi.

Dłatek też, kiedy do Samlina dotarła gazeta z nową uchwałą Rządu, która czyni ho dowle trzody jeszcze bardziej atrakcyjną i opłacalną, Białousowa tego samego dnia zakontraktowała w Golczewie 4 sztuki — wszystkie na I kwartał 1952 r.

A wieczorem, z gazetą w ręku, śledząc punkt po punkcie postanowienia rządowej uchwały, Białousowie obliczali swój orzechód z gospodarstwa w 1952 roku.

Za zboże i ziemniaki otrzymamy niewiele więcej, co i w tym roku, czyli, zaokrąglając te sumy, będziemy mieli dwa i pół tysiąca złotych — liczy Białousowa, zapisując na kartce te liczby.

stki bohaterów książki lub oceny jej wartości. Dzieci nasza mogą również wymyśleć przez siebie dalsze losy postaci literackich. Malarze rysowniccy spróbują swych umiejętności w ilustrowaniu przeczytanych utworów. Młodzi artyści rozrywkowi unysłowców mogą układać rebusy, szarady i krzyżówki, których treść związana będzie z przeczytanymi książkami.

Niemniej interesujące są zadania dla zespołów czytelników, polegające na wykonaniu cyklu ilustracji katalogu obywatelskiego czy albumu, zawierającego uwagi o przeczytanych pozycjach. Opracowanie inaczej, obrazka scenicznego czy modelu plastycznego związanego z treścią książki należy również do ciekawych zadań konkursowych. Każde z nich zachęca nie tylko do zawarcia bliższego kontaktu z książką, ale otwiera również szerokie pole do ukazania zdolności i inicjatywy. Trzeba więc tylko zabrać się szybko do czytania, aby zdążyć z wykonaniem zadań, ulubowim termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs mija dnia 10 lutego 1952 roku.

Troska ZMP o rozwój czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, której wyrazem jest konkurs „Książka — twój przyjaciel” stanowi niezmiernie ważną dziedzinę pracy organizacji młodzieżowej. Wskazanie młodym czytelnikom dobrych i wartościowych książek, które w wychowaniu młodzieży w duchu moralności socjalistycznej, uchroni od wypaczeń i szkodliwych charakterów, sensacyjnej szmery, L. O.

— 4 świniemy zakontraktowane. W kwietniu oprósni się maciora, a więc znowu o najmniej 4 sztuki zakontraktujemy na IV kwartał. Przypuścimy, że razem sprzedamy tylko 8 sztuk trzody. Na starych warunkach kontraktacji, przy średniej wadze tuczniaków otrzymalibyśmy... — Białousowa zaczyna skomplikowane obliczenia, robiłone jakimś domowym sposobem i stwierdza: „...otrzymalibyśmy około 7.000 zł. Ale teraz dochodzi jeszcze i z 20 groszy za każdy kilogram żywea, jeżeli dostarczymy tuczniaka w terminie. Oczywiście, dostarczymy wszystkie 8 w wyznaczonym terminie. W ten sposób zarobimy...”

Najmniej 1.300 zł jeszcze Białous policzył pierwszy i z zadowoleniem podpowiedział żonie obliczona sumę. Ale Białousowa nie wierzy, dokładnie sprawdza jeszcze raz, ażeby w końcu zgodzić się z mężem.

— A więc, jeżeli nawet nie wyhodujemy takiej sztuki, jak ostatnio, to samych pieniędzy otrzymamy około 8 i pół tysiąca.

Gospodni napisala na kartce dużymi cyframi — 8.500 i podkreśliła dwa razy, kładąc kartkę z wliczeniami między gospodarzkie rachunki. Finansowy plan gospodarzy Białousów na stronie „przychód” został ukończony. Planowany dochód z hodowli w 1952 roku przewyższy o około 6 tysięcy

złotych dochód ze zboża i ziemniaków. Opłaca się hodowla Białousom, tak, jak opłaca się każdemu dobremu gospodarzowi...

Z oknem stojącego na skraju Samlina domu Białousów świeży zimny, jesienny wiatr, krople deszczu dudnią o ścianie, dzwonią o szwy okien. Grzejęmy się przy piecu. Drzewo, trochę przemoczone, nie bardzo chce się palić.

— Jutro pojadę do GS-u, do Golczewa, po węgiel. Mogę przecięć już 400 kg odebrać.

— O śrucie nie zapomni, 2 metrów nam się należy, zaliczkowo.

Białous nie może zapomnieć o uchwale Śnutej plany rozbudowy i ulepszenia gospodarki: na wiosnę, kiedy sprząda już pierwsze cztery zakontraktowane sztuki — kupi drugą kro we, i ciekawie, jak to będzie z odznaka „Wzorowego Hodowcy”. Przewidział się nowo, wiek szesnasty Trzeba będzie pomówić, dowiedzieć się w Gminnej Radzie. Jakże, kontraktuje 8 sztuk, a jak dobrze powiedzie, to może i więcej. Białous liczy i liczy. Dużo nowego, dużo korzyści dała mu nowa uchwała. Jest na czym się oprzeć w gospodarce, bardzo konkretnych i realnych kształtów nabierają marzenia Białousa.

B. Ch.

## Nasi korespondenci piszą:

## Chłopi z zadowoleniem przyjęli uchwałę

We wszystkich gromadach trwa wmożona kontraktacja trzody chlewniej

UCHWAŁA Prezydium Rządu, dająca dodatkowe korzyści chłopom — hodowcom trzody chlewniej, przyjęta została przez ludność wsi szczytniejszej z zadowoleniem. W wielu gromadach podjęte zostały już konkretne zobowiązania o zakontraktowaniu nie tylko orzechódzianej planem ilości tuczniaków, ale o znacznym przekroczeniu tych planów.

Chłopi gromady POGRZYMIĘ (pow. nowogardzki) na zebraniu gromadzkim poświęconym sprawie kontraktacji tuczniaków, postanowili w najbliższych dniach wykonać i przekroczyć roczny plan kontraktacji, przypadający na ich gromadę. Na realizację podjętego zobowiązania nie trzeba było czekać nawet kilka dni. Jeszcze tego samego dnia, zaraz po zebraniu, chłopów grom. Pogrymię masowo przystąpili do kontraktacji trzody chlewniej, wykonując tym samym roczny plan w 117 proc.

Dobry przykład wywiązania się z obowiązków wobec Państwa dał w Pogrymiu członek partii Leon Marynuk i członkowie ZSL, Jaskulski i Gotkowiec, którzy pierwsi zakontraktowali większą ilość tuczniaków podługając za sobą chłopów bezpartyjnych.

Są niestety jeszcze jednostki w gromadzie Pogrymię, jak np. Bolesław Gabruk, który na przypadającą ilość 4 tuczniaków w planie na jego gospodarstwo, zakontraktował tylko dwie sztuki mimo, że ma pełne warunki, by plan kontraktacji wykonać w 100 proc.

Na zebraniu w GOLENIOWIE, w którym brał udział również zastępca przewodniczącego MRN, w ożywionej dyskusji chłopów wypowiadali się na temat warunków kontraktacji, zagwarantowanych przez uchwałę Prezydium Rządu oraz stwierdzili, że każdy dołoży starań, aby jak najlepiej wykonać swoje obowiązki w dostawie tuczniaków Państwu. Podobnie jak w grom. Pogrymię, chłopcy z Goleniowa zaraz po zebraniu przystąpili do za-

wierania tuców kontraktacyjnych. Zakontraktowano w tym dniu 36 sztuk tuczniaków. Spółród zawierających umowy chłopów, na wyróżnienie za obywatelską postawę zasługują: Józef Chleśa, Stanisław Jarnecki, Adolf Zawadzki, Maria Omulecka, Franciszek Chwałek i Władysław Jarosz, którzy zakontraktowali już po 5 i więcej sztuk tuczniaków.

Również chłopcy w gminie DOŁUJE z zadowoleniem przyjęli uchwałę Prezydium Rządu w sprawie kontraktacji tuczniaków.

Na zebraniach gromadzkich chłopcy wypowiadali się pozytywnie o tej uchwale oraz podjęli konkretne zobowiązania o wykonaniu swych obowiązków kontraktacyjnych z nadwyżką.

Aktyw gminy Dołuje przeanalizował możliwość kontraktacji trzody chlewniej na terenie swojej gminy i podjął zobowiązanie o wykonaniu planu kontraktacji tuczniaków na I, II i III kwartał w 120 proc. w terminie do 15 bm.

Jednocześnie aktyw w gminie Dołuje wezwał gminę Kołbaskowo do współzawodnicstwa w kontraktacji trzody chlewniej.

Na naradzie aktywu między innymi wezwał gminę Mierzyn wezwał w imieniu chłopów swojej gromady, gromadę Dołuje z sołtysiem ob. Fabiańskim na czele do współzawodnicstwa gromadzkiego w kontraktacji tuczniaków.

Również inne gromady w gminie Dołuje postanowiły przystąpić do współzawodnicstwa, aby jak najwcześniej wykonać swoje kontraktacyjne obowiązki i przyczynić się do lepszego zaopatrzenia robotników w fabrykach i miastach w mięso i tłuszcz.

w/g korespondencji  
L. Chłystka, Z. Frydman i Janiny Roslog

## HARCERZ Bogdan Frankiewicz

wolno i jak gdyby z ociąganiem zamknął książkę. „No, na dziś wystarczy! Jutro dowiemy się o dalszych losach Timura i jego drużyny”. Ale koledzy nie ruszali się z miejsc. Ciekawe, pełne humoru opowiadanie Aleksandra Gajdara o przygodach zastępy pionierów, który ze wszystkich sił pomagał rodzinom walczącym na froncie czerwonarmistów. Porwała młodych słuchaczy. Rozpoczęła się żywa rozmowa. Najpierw o samej książce, a później o ich własnej pracy w rodzinnej wsi Czażen.

W pewnej chwili Józef Smiechowski zawołał: „Słuchajcie, przecież i w naszej gromadzie są matki i ojcowie, których synowie pełnią służbę wojskową. O, chociażby babcia Gruszczyńska, czy woźny w naszej szkole, Król. Oni też mają klopoty w prowadzeniu gospodarstwa. Zatożymy „Timurowską drużynę” i będziemy im pomagać”.

## KONTAKT z KSIĄŻKĄ

## O ciekawym konkursie ZMP

cennym drogowskazem. Żywy, emocjonujący stosunek małego czytelnika do bohaterów powieści i ich losów zaciera często kroc granicę pomiędzy codziennym życiem a literacką fikcją. Postacie książki stają się upragnionym ideałem, który wpływa na kształtowanie się psychiki i światopoglądu dziecka.

Wiele dzieci i młodzieży zawiera szybko i chętnie przyjaźni z książką. Nie zawsze jednak z dobrą, wartościową. Są jeszcze prywatne księgarnie, a zwłaszcza wózki prywatnych handlarzy, gdzie można spotkać brukowe, pozostałe z remonantów czy przyniesione na sprzedaż przez prywatnych właścicieli, sensacyjne opowiadania, które zatrują i demoralizują młodzież. Jest wreszcie poważna liczba dzieci i młodzieży, która mało czyta.

Rozpowszechnienie wśród młodego pokolenia zamiłowania do lektury, wskazanie jej dobrych i wartościowych utworów jest sprawą niezmiernie ważną. Dobra książka stanowi bowiem nie tylko miłą i pożyteczną rozrywkę, ale pomaga w nauce i wychowaniu. Żywa, a zarazem pouczająca treść utworów literatury dziecięcej czy młodej czytelników miłośnel Odczytany, ludzi, zachęca do nauki, rozszerza ich wiedzę o życie i świat. Zdając sobie sprawę z ogromnej roli książki w kształtowaniu się światopoglądu i psychiki dzie-

ka, Związek Młodzieży Polskiej od dawna poświęca jej wiele troski. Obecnie nowa, ciekawa forma popularyzacji czytelnictwa jest zorganizowany konkurs pod hasłem „Książka — twój przyjaciel”. Przeznaczono go dla dzieci szkolnych i harcerzy od III do VII klasy szkoły podstawowej.

Aby dopomóc uczestnikom konkursu w doborze lektury dostosowanej do ich wieku i zainteresowań, opracowany został specjalny spis lektury, który obejmuje najlepsze utwory pisarzy polskich i radzieckich. Są wśród nich ciekawe opowiadania o życiu, zabawach i pracy pionierów radzieckich, są doskonałe, wyróżnione nagrodą państwową książki, jak „Ogniw” Broniewskiej, czy „Uczniowie Spartakusa” Rudnickiej. Szeroki wachlarz tematyki od powieści historycznych do współczesnych umożliwia uczestnikom konkursu wybór lektury w zależności od własnych zainteresowań młodych czytelników.

Warunki konkursu są bardzo atrakcyjne i ciekawe. Pierwszym z nich jest przeczytanie 3 powieści, podanie ich tytułów i wskazanie najbardziej interesujących. Drugim — wykonanie bądź indywidualnie, bądź przez cały zespół czytelników jednego z kilku zadań konkursowych. Są one bardzo różnorodne. Polegają na przykład na napisaniu charakter-

## Członkowie Koła TPP-R przy Parowozowni w Białogardzie wzorują się na pracy kolejarzy radzieckich

Członkowie koła TPP-R przy parowozowni w Białogardzie — maszyniści Roman Weg rzy i Eugeniusz Skaskiewicz oraz ich pomocnicy Władysław Lisztwan i Tadeusz Trybowski podjęli ostatnio zobowiązanie przejechania na parowozie Ty 2-372 350 tysięcy kilometrów bez naprawy średniej. Postanowili oni również zwiększyć przebieg parowozu między okresowym plukaniem kotła do 10 tysięcy kilometrów, przez racjonalne stosowanie sodafosu i odmulanie kotła, wzorując się na metodach pracy kolejarzy radzieckich.

Zobowiązują się oni jednocześnie do spalania gorszych gatunków węgla i zaoszczędzenia na większej ilości smarów.

## Nawiązanie ścisłego kontaktu z klientami pomoże usprawnić pracę placówek MHD

W pierwszej połowie 1950 r. na terenie Koszalina powstały pierwsze placówki Miejskiego Handlu Detalicznego. Od tego czasu datuje się szybki rozwój MHD w naszym mieście. Do stycznia br. było już czynnych 25 sklepów MHD, a od tego czasu liczba ich wzrosła o 18 dalszych placówek. We wszystkich dzielnicach miasta czynne są sklepy spożywcze, tekstylne, metalowe, plekarnie, masarnie, akłady opałowe, placówki sprzedaży artykułów gospodarstwa domowego, a w centrum miasta — cukiernia, drogerie i „Dom Małego Dziecka”. Obecnie MHD jest największym w Koszalinie dostawcą artykułów pierwszej potrzeby dla świata pracy.

Warto by także pomyśleć o zorganizowaniu spotkań klientów z personelem sklepowym i dyrekcją MHD. Klienci na pewno mileliby dużo do powiedzenia o zaopatrzeniu sklepów, wyrażiliby swoje życzenia nie tylko odnośnie asortymentu i jakości sprzedawanych towarów, ale i rozmieszczenia sieci sklepów, godzin otwarcia ich, ustaliłby bardziej skuteczne sposoby zwalczania spekulacji itp.

Ten ciągły wzrost placówek MHD świadczy najlepiej o roz-

woju gospodarczym naszego miasta, o wzroście stopy życia we jego mieszkańcówn. W obecnym okresie przed aparatem MHD stoi zadanie sprawnego zaopatrzenia świata pracy w artykuły na okres zimowy i czas przedświąteczny. W celu wypełnienia swoich zadań w tym okresie personel sklepowy, znający najlepiej potrzeby ludzi pracy, winien baczenie przysłuchiwać się głosom klientów i na wspólnych zebraniach z dyrekcją MHD wysuwać żądania, mające na celu właściwe zaopatrzenie sklepów na okres zimowy i świąteczny w potrzebne towary. Zebrania takie powinny odbywać się przynajmniej dwa razy w miesiącu.

Dalszym krokiem naprzód na drodze usprawnienia zaopatrzenia świata pracy w obecnym okresie jest walka MHD z „niechodliwością” towarów. W celu przyspieszenia obiegu środków obrotowych zostały spisane wszystkie „niechodliwe” towary lub znajdujące się w zbyt dużych ilościach w poszczególnych sklepach. Towary te będą równomiernie rozprowadzone do wszystkich placówek detalicznej sprzedaży. Poważnym udogodnieniem i jednocześnie skróceniem drogi artykułu do klienta jest już od dłuższego czasu stosowana na terenie MHD metoda dostarczania towarów nie przez magazyn, ale bezpośrednio do sklepów. Wpływa to w znacznym stopniu na przyspieszenie obiegu środków obrotowych i obniża koszty własne.

Skrócenie drogi towarów do konsumenta, równomierne roz prowadzenie artykułów do wszystkich placówek oraz baczne śledzenie jego potrzeb, przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia zaopatrzenia w okresie zimowym i przedświątecznym.

## Spółdzielcze zboże — na chleb dla robotników w miastach



Radosny był dzień 23 listopada w spółdzielni produkcyjnej „Nowe Życie” w gromadzie Redle (pow. białogardzki). W dniu tym członkowie spółdzielcy zawieźli swoje zboże do punktu skupu, aby nie pozostało w tyle za innymi gromadami w spełnianiu obywatelskich obowiązków. Pełne prace były ostatnie dni w spółdzielni — młocarnie pracowały dzień i noc, zespoły omlotowe współpracowały między sobą. Pracowali wszyscy — mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi — pracowali bez wytchnienia, aby tylko przedzej móc sprzedać zboże Państwu.

Po tych dniach trudu i muzułu pojechały więc chłopskie wozy naładowane po brzegi workami pełnymi ziarna, warczą traktory, ciągnące platformy, uginające się pod ciężarem dziesiątek kwintali zboża. A na workach pełnych zboża poroziadali się chłopcy, dumni i zadowoleni ze swej pracy, ze swych plonów. W twardej dłoń trzymali transparenty, na których wypisali hasła, którymi obecnie żyje cała wieś: „Sprzedając zboże Państwu, wzmacniamy więź z bracią-robotnikami”, „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, fundament naszej Polski Ludowej”.

Odstawa zboża przez członków RZS „Nowe Życie” stała się naprawdę wielkim świętem, świętem spełnionego obowiązku chłopskiego.

W święcie tym brał udział przewodniczący Prezydium GRN tow. Janik, a korowód wozów zbożowych prowadził przewodniczący RZS, ob. Krawczyk.

Pracownicy GS-u czekali z zakaszanymi rękawami na zboże. Skoro zjawili się pierwazy wóz, fuż krzepkie ręce robotników stawały worki na wagę i szybko workę po worku przenoszono do magazynu.

A potem nastąpiło obliczenie i wypłata. Za dobre ziarno chłopcy otrzymali dobrą cenę. Na odjezdne przewodniczący RZS wznosił okrzyk: „Niech żyje klasa robotnicza, która uczy kochać naszą Ludową Ojczyznę!”

## Zły styl pracy w „Stylu” w Świdwinie

Spółdzielnia Pracy Budowlanej „Styl” w Świdwinie źle pracuje. Kierownictwo spółdzielni nie troszczy się w ogóle o terminową realizację planów produkcyjnych, a rada zakładowa nie uświadamia pracowników o ważności dyscypliny pracy. Nic dziwnego, że wielu pracowników biurowych wałęsa się po mieście w godzinach służbowych. Hamuje to wykonanie przyjętych przez spółdzielnię robót, kuleje sprawozdawczość, potrzebne surowce i materiały nie przychodzą na czas.

Np. Zarząd Budynków Mieszkalnych w Świdwinie powierzył Spółdzielni „Styl” przeprowadzenie remontów budynków mieszkalnych. Prace remontowe w tych budynkach

przebiegają w sposób bardzo chaotyczny i niewykonywane są w umówionych terminach. Kierownictwo „Stylu” troszczy się jedynie o terminowe pobranie należności. W mniejszym stopniu za złą pracę ponosi odpowiedzialność rada zakładowa, która nie przejawia żadnej aktywności.

Trzeba czym prędzej zająć się niedociągnięciami w spółdzielni i uzdrowić stosunki przez wzmocnienie pracy uświadamiającej wśród pracowników.

Na Wielobranżowym Związku Spółdzielni Pracy w Koszalinie ciąży obowiązek dopomóc załodze, aby zmienił się styl pracy w Spółdzielni „Styl”.

JAN BEDNARSKI

## KRYTYKA POMAGA

W odpowiedzi na artykuł pt. „Wzmocniona walka ze spekulacją i usprawnienie pracy aparatu GS i CM przy spieszy wykonanie planu skupu żywea”, zamieszczony w n-rze 260 naszego pisma — CRS w Koszalinie wyjaśnia, że od dnia 1 listopada został uruchomiony punkt skupu żywea w Ustroniu Morskim. Usprawniono również wypłatę należności dostawcom tuczniaków oraz wydano polecenie, aby GKS wypłacały matrychmiast pieniądze dostawcom.

W związku z artykułem pt. „Współzawodnictwo wśród spółdzielców i załogi POM zapewni terminowe wykonanie zasiewów jesiennych”, opublikowanym w n-rze 250 naszego pisma — Państwowy Ośrodek Maszynowy w Wałcu komunikuje, że w celu usunięcia omawianych w artykule niedociągnięć odbyła się narada produkcyjna załogi POM, na której ustalono dokładny plan wykonania akcji siewnej, omówiono również zadania brygad traktorowych POM i brygad polowych spółdzielni produkcyjnych w tej akcji. Narady te obsługiwane zostały przez aparat polityczny POM i agronomów.

Na artykuł pt. „Zwiększone dostawy ziemniaków pomagają usprawnienie pracy GS”, zamieszczony w n-rze 272 naszego pisma — Zarząd PZGS w Koszalinie podaje, że w Gminnej Spółdzielni Śmiechów umieszczono już tablicze orientacyjne na widocznym miejscu. Ziemniaki zostały zabezpieczone przed zmoknięciem i zmarznięciem.

Zarząd PZGS w Drawsku w odpowiedzi na artykuł pt. „Wyborcom do gromadzkich władz ZSCH trzeba poświęcić więcej uwagi!” — pisze: „artykuł ten zmobilizował nas do nawiązania ściślejszej współpracy z ZSCH. Wydano również polecenie, aby wszystkie GS-y tutejszego powiatu pomagały w organizowaniu zebrań wyborczych do Związku Samopomocy Chłopskiej”.

W odpowiedzi na artykuł pt. „Chłopi w pow. drawskim chcą kontraktować trzode chlewną, ale... nie ma kogo spisać z nimi umów kontraktacyjnych”, zamieszczony w n-rze 287 „Głosu Koszalińskiego” — Zarząd Powiatowy ZSCH pisze: „Artykuł ten zwrócił uwagę naszą na szereg niedociągnięć w naszej pracy i przez to wiele pomógł.

Postanowiono mniej aktywnych kierowników grup producentów zastępować ludźmi bardziej uświadomionymi. Np. w gromadzie Chlebowo kierownikiem grupy został Justyn Machoniak, dzięki któremu kontraktacja trzody chlewny w tej gromadzie uległa znacznej poprawie. W ubiegłym miesiącu zwołano również naradę kierowników grup w celu wytyczenia zadań na przyszłość.

Zarząd Powiatowy ZSCH na zebraniach gromadzkich omawia szeroko akcję kontraktacji i sprzedaży zboża i ziemniaków Państwu. Daje to już pewne wyniki. Np. mieszkańcy gromady Borne zobowiązali się przekroczyć plan kontraktacji. W gminie Ostrowiec gromada Waszów wykonała już plan na I kwartał w 100 proc., a gmina Brązewo zrealizowała plan na I kwartał w 84 proc. Na zebraniu wyborczym w gromadzie Rydzewo chłopcy Florian Juszczyk i Kamiński zakontraktowali 7 świń.

Sklepowi GS podjęli również apel Urszuli Mierzwickiej z Darnicy w pow. słupskim i zobowiązali się zakontraktować pewne ilości trzody chlewny.

## Dlaczego?

...film. nadany do przewozu koleją dnia 1 listopada przez miejscowe kino w Polczynie, stacja w Koszalinie wydała do piero dnia 16-go? Czy trzeba szezanastu dni na przewóz bagażu z Polczyna - Zdroju do Koszalina?

## Dlaczego?

...dyrekcja Okręgowa Kolei w Szczecinie nie odpowiedziala dotychczas na pismo ob. Olczykowskiej, która żądała jeszcze w sierpniu zwrotu mylnie obliczonej przez kasjera należności za przejazd na trasie Usika — Nieszawa?

wg korespondencji O. M.

## Kiedy?

...pracownicy umysłowi Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Szczecinie otrzymają premie za wrzesień br.?

## OBWIESZCZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie, zawiadamia wszystkich Obywateli miasta Koszalina, którzy korzystają z urządzeń gazowych, a nie zainstali formalności przyłączenia się do sieci Miejskiej winni zgłosić się do biura M.P.G.K. w Koszalinie przy ul. Leśniczkiej Nr. 9 celem dokonania formalności do dnia 15. XII. J. r. Po upływie w-w terminu nie zgłoszeni, a korzystający z gazu będą podlegali do odpowiedzialności Sądowej.

## Kiedy skończą się narzekania na złą pracę gospod w Koszalinie?

Uczynienie z Koszalina miasta wojewódzkiego, przyczyniło się w dużym stopniu do wzrostu ilości jego mieszkańców, co z kolei wyłożyło potrzebę otwarcia nowych zakładów zbiorowego żywienia. PSS „Pionier” prowadzący początkowo zaledwie dwie gospody przy ul. Armii Czerwonej i 1 Maja otworzył jeszcze trzecią przy ul. Morskiej — i na tym skończyła się jego trzeka o dalszy rozwój punktów zbiorowego żywienia.

Z dniem 1 stycznia br. inicyjatywę w tym kierunku przejęły Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne, które jednak na za planowanych 7 zakładów gastronomicznych, otwały zaledwie 3, a mianowicie: bar przy ul. Zwycięstwa 16 na 98 miejsc konsumpcyjnych, zakład zbiorowego żywienia „Bartek” przy ul. Zwycięstwa na 120 miejsc oraz cukiernię przy ul. Armii Czerwonej na 80 miejsc konsumpcyjnych. Nowo otwarte zakłady zbiorowego żywienia nie mogły jednak sprostać potrzebom świata pracy. Małe kuchnie, a w związku z tym niemożność przygotowania dostatecznej ilości posiłków, mało wykwalifikowana obsługa przy jednoczesnym dużym i stałym przybywaniu konsumentów, oto przyczyny częstego narzekania na złą pracę gospod koszalińskich.

Przewidywane uruchomienie 7 zakładów na 760 miejsc konsumpcyjnych, mogło by przy najmniej w roku bieżącym roz-

wiązać problem zbiorowego żywienia w Koszalinie.

Plan tegoroczny, nakreślony przez Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne mógł być wykonany, gdyby otrzymały one lokale pogastronomiczne, przyznane w myśl dekretu Rady Państwa z dnia 1.11.1950 r., a doład zajmowane przez WRN (Wojska Polskiego Nr. 4), ORZZ (ul. Zwycięstwa 103 i 105) i lokatorów w gmachu dawniejszego „Bachus” (ul. Dzieci Wrzesińskich).

Zainteresowane instytucje wniosły w tej sprawie odwołanie do Min. Handlu Wewnętrznego. Sprawa ta stanęła jednak już od 7 miesięcy na martwym punkcie.

Prezydium WRN winno bliżej zainteresować się powyższym zagadnieniem i dopomóc

## RADIO

CZWARTEK 6. XII. 51 r.  
12.04 Dziennik polidniowy i przegląd prasy stol. 12.30 Audycja dla wsi. 13.30 Audycja szkolna dla klasy I. 13.55 Audycja szkolna dla świetlic dziecięcych. 16.30 Wzajemna Radiowa — kurs 1. 16.30 Wiadomości Radiowe Pomorza Zachodniego. 18.30 „Sprawy i troski”. 18.50 Rep. ze szkoły dla pracujących Nr. 2 w Szczecinie. 17.05 Wiadomości nopoludniowe. 17.05 Odpowiedzi fall 49. 17.15 Rosyjskie pieśni ludowe. 17.38 „Dla każdego coś miłego”. 18.38 Wzajemna Radiowa — kurs 11. 18.50 Kierownik polityczny POM-u — aud. dla wsi. 19.00 Aktualności sportowe — aud. słowno-muzyczna. 19.15 Wiadomości o morzu i portach. 19.25 Komunikaty dla rybaków. 20.55 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny.

NADAJNIK II  
21.26 Wiadomości sportowe. 21.50 „Wiatr pokoju”. 21.55 Festiwal Muzyki Polskiej. 22.50 Muzyka kameralna — pisy. 22.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Hymn i Koniec stycyli.

„Głos Koszaliński” wydaje RSW „Prasa” Redakcja Kolegium Redakcyjne Redakcja i Administracja Szczecin. Al. Wojska Polskiego 29 tel. 58-27 Oddział Redakcji w Koszalinie, ul. Zymierskiej 18. telefon 367.

do zlikwidowania „waskiego gardła”, hamującego rozwój placówek zbiorowego żywienia.

## Kronika KOSZALINA

Kino „POLONIA” — ul. Grunwaldzka — „Rodzina Sonnenbrücków” — film prod. NRD. Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 16, 18, i 20-tej.

Muzeum, ul. Armii Czerwonej 64 — wystawa pt. „Ilustracja radziecka” i zbiory sił — Muzeum otwarte we wtorki, czwartki i piątki od 12-tej do 17-tej. W niedzielę i święta od 12-tej do 19-tej.

Dyskuruje APTKA SPOŁECZNA przy ul. Armii Czerwonej 1.

Poradnia Przeciwgruźlica zostanie wkrótce uruchomiona przy ulicy Zymierskiej 28. Będzie ona wyposażona w nowoczesne urządzenia kliniczne.

Zespół taneczny Domu Kultury weźmie udział w eliminacjach Festiwalu Muzyki Polskiej w Warszawie.

Nowy rozkład jazdy autobusów PKS będzie omówiony na konferencji w dniu jutrzejszym o godzinie 10.30 w ekspozyturze PKS przy ulicy Jana z Kolna 6.

Zbiórki pieniężne na ofiary powodzi w Włoszech zorganizowali uczniowie Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej, wzywając jednocześnie młodzież wszystkich szkół naszego województwa do organizowania podobnych zbiórek.

Olówek „wieszany”, zostawiony w sekretariacie redakcji, jest do odebrania w godzinach od 9 do 19.

## Kronika SŁUPSKA

Kino „POLONIA” — „Wesołe Komedie z Windsoru” — film prod. NRD. Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20-tej.

Dyskuruje APTKA SPOŁECZNA ul. 20 — Al. Wojska Polskiego.

# Portowcy Hamburga i Bremy walczą o chleb i wolność

Z NIERUCHOMIAŁE dźwigi i opustoszałe nadbrzeża — oto obraz w czasie największego od czasów wojny strajku robotników portowych dwóch największych portów Niemiec Zachodnich — Hamburga i Bremy. Strajk wstrzymał transport amerykańskich wojsk okupacyjnych na terenie Niemiec Zachodnich. Na stojących w portach stłakach pozostały niewyładowane materiały wojenne — główny artykuł amerykańskiego eksportu do Trzonu, rządzonej przez amerykańsko - angielsko - francuskich protektorów „kanclerza” Adenauera.

Bezpośrednią przyczyną strajku robotników Hamburga i Bremy było żądanie podwyżki płac o 23 fenigi za godzinę, przy czym w znacznej części wyrównać ciężary, jakim obciąża robotnika zachodnich Niemiec wojenna polityka „rządu” Adenauera. Kiedy w toku pertraktacji pracodawcy kierownictwa związków zawodowych (DGB) z przedsiębiorcami, została ujawniona zdradziecka rola socjaldemokratycznych bonów związkowych, robotnicy kilku przedsiębiorstw rozpoczęli strajki ostrzegawcze, które przekształciły się w potężny ogólny strajk. Na czele komitetu strajkowego, działającego pod kierownictwem hamburskiej organizacji KPD, stanął robotnik portowy, Willi Bodenstein. W pierwszym dniu porzucił

pracę 1.500 robotników, w drugim liczba strajkujących wzrosła do 5.000. Na trzeci dzień w samym Hamburgu strajkowało 7.000 robotników. Odbywające się na terenie portu masowe robotników były potężnym protestem przeciwko obniżeniu stopy życiowej mas pracujących, przeciwko adenaue-rowskiej polityce zbrojenia, prowadzonej w interesie amerykańskich monopolistów i ich niemieckich przyjaciół — Kruppów, Thyssenów czy Pferdemengesów, przeciwko remilitaryzacji i realizacji planu Schumana.

Wszystkie wysiłki pracodawcy kierownictwa związków zawodowych (DGB) w kierunku złamania strajku spełzły na niczym. Groźby odpowiedzialności karnej pod adresem komitetu strajkowego, spowodowanie samolotami z zachodniego Berlina grup terrorystycznych, znanych z prowokacji na granicach sektorów miasta, przywożenie na teren portu pancernymi samochodami pod ochroną policji łamstrajków, spętanych z prowokacji na granicach sektorów miasta, metody prowokacji i zdrady zdemaskowały działalność kierownictwa DGB, jako rzecznika interesów kapitalistów zachodnio-niemieckich i wzmożyły opór robotników. Sprawdzeniem na teren portów bezrobotni, mimo proponowanego im o 100 proc. wyższego wynagrodzenia od wynagrodzenia stale zatrudnionych w porcie

robotników przeszli na stronę strajkujących, wysyłając do komitetu strajkowego swego przedstawiciela.

Zdradziecka taktyka DGB była uzgodniona z prawicowym kierownictwem SPD (partii socjalistycznej). Działalność zasładowych we władzach miasta Hamburga przed stawiciele SPD, z burmistrzem Braverem na czele, była jasnym przykładem wrogoci SPD do mas ludowych. Z rozkazu SPD-owskiego senatu Hamburga w porcie ogłoszono stan wyjątkowy; do najważniejszych punktów portów wysłano oddziały zmotoryzowanej policji. Na wniosek hamburskich SPD-owców powołał minister policji, Lehr, wysłał do Hamburga uzbrojone w broń maszynową i auta pancerne oddziały tzw. ochrony pogranicza — trzonu odbudowywanego Wehrmachtu. Tak oto „obroncy praw” mas pracujących raz jeszcze użyli policji i wojska przeciwko robotnikom walczącym o chleb.

Walczący pod kierownictwem KPD, hamburscy robotnicy zdobyli poparcie mas pracujących Niemiec i zagranicy. Solidarność ze strajkującymi w całym Niemczech szereg zakładow przemysłowych Hamburga, przekazując im zebrane pieniądze.

Spółeczeństwo miasta solidaryzowało się ze strajkującymi, zapoatrując ich w żywność. Od robotników Monachium, Frankfurtu nad Menem, Augsburga, Norymbergi nadeszły słowa za chęły. W NRD niemal we wszystkich fabrykach przeprowadzono zbiórki na fundusz strajkowy. Wolne związki zawodowe przekazały komitetom strajkowym robotników hamburskich 300.000 DM i kilka wagonów żywności. Robotnicy portowi Danii, Holandii, Belgii, Francji przesłali na ręce komitetu strajkowego telegramy solidarnościowe, zapewniające towarzyszy hamburskich o decyzji nie ładowania okrętów skierowanych z Hamburga. Za łogi stojących w Hamburgu statków kanadyjskich i indyjskiego odmówiły wyładowania statków.

Przebieg blisko trzy tygodnie trwającego strajku — to wyraz rewolucyjnej siły niemieckiej klasy robotniczej, która dowiodła, że pod kierownictwem swojej partii — KPD, zdolna jest wziąć w swoje ręce inicjatywę walki o swe prawa. Stanowisko kierownictwa SPD i DGB jest nową kartą haniebnej roli kierownictwa niemieckiej socjaldemokracji, wierznie wysługując się interesom niemieckiej burżuazji.

Strajk w Hamburgu i Bre- mie, po strajku metalowców Hesji, narastająca fala strajków ostrzegawczych w innych miastach Niemiec Zachodnich są ostrzeżeniem pod adresem tych, którzy chęliby z narodu niemieckiego uczynić mięso armatnie w przygotowywanej przez amerykańskich imperialistów agresji.

E. D.



Bezprykladno panoszenie sie imperialistow amerykanskich we Francji, całkowicie zaprzecie sie rzadu francuskiego kapitalowi amerykanskiemu wywołuje coraz bardziej i gwałtowniejsze protesty. Oburzony lud francuski przeciwstawia się walnia nru hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, podczas gdy najlepsi synowie Francji po zostają w więzieniu.

## Z SALI KONCERTOWEJ

Orkiestrze Robotniczego Towarzystwa Muzycznego ubyto na przestrzeni ostatnich miesięcy, z wielu powodów, silku muzyków. W tym okrojonym składzie niestety coraz mniejsza ilość utworów może być wykonywana w sposób zadawalający.

Kierownictwo artystyczne orkiestry musi koniecznie zespół powiększyć i poprawić jego skład, poziomowy, a do tego czasu wystrzegając się grania utworów wymagających większej obsady i nastrożających trudności, którym zespół nie jest w stanie sprostać.

W opracowaniu V-tej Symfonii Beethovena, na sobotnim koncercie symfonicznym, widać było wiele błędów i sporo włożonego wysiłku, lecz ogólny wynik był o wiele niższym niż w poprzednim koncercie. Trudno tu pisać o takim czy innym ujęciu utworu, skoro brakowało czystości brzmienia. Partie, w których

biorą udział wszystkie instrumenty wypadły jeszcze najmniej, choć nie miały odpowiedniej dynamiki. Większość zaś solowych fragmentów i przebiegów, których w V-tej Symfonii jest nie mało, brzmiało wprost okropnie. Mamy na myśli przede wszystkim waltornie, częścicowo fagoty, ale i inne instrumenty też nie jedno potknięcie mają na sumieniu. Cała grupa dętych instrumentów miała nie czysty strój, a watość smyczków (zaledwie 5-ciu pierwszych skrzypków) zmieniała proporcje brzmienia. Arcydzieło tematycznej roboty. Jakim jest V-ta Symfonia, wymaga niebywałej precyzji, by te roboty wypadły jak należy. Przy tej ilości instrumentów, całe partie wychodzą błędnie i bez wyrazu i co chwila trafiały się dziury w orkiestrze.

Za to uwertura z opery „Wesela Figara” była zagrana poprawnie i w miarę lekko. Porządny był także akompaniament

orkiestralny do solowych występów Dzikówny, zwłaszcza do arii „Ah! Perfido” Beethovena. Mozartowska aria Cherubina orkiestra trochę głuszyła. Jadwiga Dzikówna posiada oprócz walorów swego miłego głosu istotną muzykalność. Najsilniejszy nacisk w całym jej ambitnym programie położony był na oddanie muzycznych wartości śpiewanych arii. Nawet chęć pokazania swoich możliwości głosowych, umiała artystka podporządkować temu założeniu. Z kultury muzycznej wynika też, prostota śpiewu Dzikówny. Najlepiej wypadła w jej wykonaniu aria Beethovena i obie arie Cherubina z „Wesela Figara”. W Koncercie arii Mozarta zbyt ostro brzmiały wysokie tony.

Bisem Dzikówny i wspomnianą koncertową Mozarta towarzyszyła przy fortepianie dyskretnie i poprawnie Laura Matusik.

MARIA ANDRZEJEWSKA

# GŁOS sportowy

## Już trzy koła sportowe ZPS przekroczyły plan zdobywania odznak SPO

Biuro Portowe „Ewa” i Basen Górniczy przodują

Współzawodnictwo w zdobywaniu odznak SPO między poszczególnymi kotami Zarządu Portu, a nawet poszczególnymi służbami, w dalszym ciągu rozwija się z niesłabnącą siłą. Sportowcy z Portu wiedzą, że tylko masowe ubieganie się o SPO wszystkich pracowników Zakładu może przyczynić się do zrealizowania ich wspaniałego zobowiązania sportowego — zobowiązania największego w Polsce. Dlatego organizowane próby na SPO cieszą się stale wznastającą frekwencją. Wykazują swą sprawność do pracy i obrony chce każdy; robotnicy i marynarze, personel administracyjny i monterzy, piloci, strażacy portowi, strażnicy... wszyscy pracownicy Portu bez różnicy płci i wieku zdają brakujące normy na SPO. Nie trzeba się też dziwić, że tabela współzawodnictwa stale się zmienia. Dotychczas jedynie Portowa Straż Pożarna mogła się poszczycić przekroczeniem planu. Obecnie sportowcy z BP „Ewa” i z Basenu „Górniczego” nie tylko wykonali limit SPO, ale znacznie wyprzedzili strażaków. Wzorowa praca organizacyjna w kole sportowym „Ewa” przy organizowaniu prób na SPO wyróżnili się koledzy Paweł Cergieliski i Leon Dąbek, którym z pełnym poświęceniem pomagali kierownicy biura ob. Wulter. W Basenie „Górnicznym” do wykonania planu przyczyniła się komisja SPO w składzie: Szulc, Wesolowski, Maruszczak.

Ostatnie trzy dni dały portowcom dalsze 162 odznaki z czego aż 82 zdobyli zawodnicy Basenu „Górniczego”, 32 — „Starówka”, 30 — BP „Ewa”, 15 — Straż Obiektów Portowych i 3 pracownicy z „Gmachu”. Oto aktualna tabela:

Miejsce	Koło Sportowe	Plan	Zdobyto	Procent
1.	BP „Ewa”	30	42	140,0
2.	Basen „Górniczny”	140	153	109,2
3.	Portowa Straż Pożarna	140	142	101,4
4.	Zakład Robót Zastępczych	30	23	76,6
5.	BP „Starówka”	135	103	76,2
6.	Straż Obiektów Portowych	150	97	64,6
7. 8.	Kapitanat Portu	30	17	56,6
7. 8.	BP „Odra”	30	17	56,6
9.	BP „Golnow”	135	59	43,7
10.	„Gmach”	400	160	40,0
11.	BP „Parnica”	80	18	22,5
		razem:	831	83,1

W ostatniej chwili referat Kultury Fizycznej przy Zarządzie Portu Szczecin zameldował nam, że w dniu wczorajszym koło sportowe przy BP „Starówka” zdobyło dodatkowo 32 znaczki SPO, czym wykonało w 100 proc. swój plan. Również w dniu wczorajszym dalsze 25 znaczków SPO zdobyli sportowcy z „Gmachu”, tak, że ogólna liczba zdobytych ODZNAK SPO W DNIU DZISIEJSZYM WYNOŚI 888 ZNACZKÓW.

## Chcesz być instruktorem lotniczym, instruktorem spadochronowym, instruktorem wyciągarkowym? zapisz się na kursy Ligi Lotniczej

Bardzo dogodne warunki stworzyła Liga Lotnicza dla wszystkich, którzy pragną zdobyć lotniczą wiedzę fachową. Nie tylko słuchacze kursów o trzymają przez cały czas szkolenia stypendia, lecz również po skończeniu studiów zapewnią im pracę.

Począwszy od dnia dzisiejszego Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej rozpoczyna przyjmowanie kandydatów na nowy turnus szkoleniowy. Na kurs instruktorsów lotniczych przyjmowani są chętni w wieku od 18-ty do 30 lat. Wymagane jest ukończenie 9-ciu klas szkoły podstawowej. Kandydaci na instruktorów spadochronowych powinni mieć ukończone 7 klas szkoły podstawowej, a wiek ich nie może przekraczać 26 lat. Warun-

kiem przyjęcia na kurs mechaników wyciągarkowych jest minimum ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, znajomość dziedziny technicznej oraz wiek 18—35 lat.

Wszyscy chętni mogą zapisać się na wymienione kursy w Okręgowym Zarządzie Ligi Lotniczej w Szczecinie przy Al. Wojska Polskiego 60.

## 52 znaczki SPO ponad plan zdobyli sportowcy koła Spójni przy CRS-ie

Jednym z przodujących kół sportowych zrzeszenia Spójnia jest koło przy Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Zawodnicy tego koła nie tylko reprezentują Spójnie w siatkówce i koszykówce, ale również wykazują się dużymi osiągnięciami w sporcie masowym. Do dnia dzisiejszego zdobyli oni łącznie 82 znaczki SPO, co stanowi 273 proc. planu.

79 proc. ogólnej ilości członków posiada już w kole sportowym CRS-u odznaki SPO.

## Odprawa kierowników sekcji i trenerów bokserskich

W dniu 7 bm. o godz. 18-tej w sali konferencyjnej WKKF-u odbędzie się odprawa kierowników sekcji bokserskich i trenerów boksu wszystkich zrzeszeń sportowych.

Obecność wymienionych obowiązująca.

## Porażka koszykarek Warszawy z reprezentacją Brna

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju w koszykówce kobiet o wielką nagrodę Pragi koszykarki polskie rozegrały spotkanie z reprezentacją Brna. Meas Brno — Warszawa zakończył się zwycięstwem drużyny Brna 30:34 (23:16).

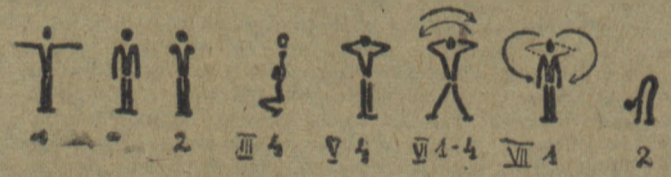
Koszykarki Warszawy miały przewagę tylko w początkowym okresie gry, w którym uzyskały prowadzenie 11:6. Następnie liniejały we przejmując Brno, wyrównały i zwiększa różnicę punktów, w pierwszej połowie Polki grały szybko i dobrze strzelały smajdując drogę pod kosz przeciwniczek. Po przerwie koszykarki Brna skutecznie blokowały zmuszając koszykarki Warszawy do strzałów z dystansu. Z drużyny polskiej najlepiej wypadła Gruszczyńska — 19 pkt. i Kowalówka — 7 pkt. W drużynie Brna wyróżnić należy Kubalková — 19 pkt., Kopanicová i Mazlova po 12 pkt.

Spotkanie drużyn I grupy Praga — Sofia zakończyło się zwycięstwem Sofii 51:40 (25:21), a w II grupie Budapeszt pokonał Parys 40:37 (32:14).

W wyniku poniedziałkowych rozgrywek do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: z grupy I — Moskwa i Sofia, z grupy II — Budapeszt i Brno.

## Wzorzec gimnastyki wolnej na SPO dla mężczyzn wszystkich kategorii wieku

Wielu sportowców ubiegających się o odznakę SPO ma już za sobą zdane po 8 — 10 norm. Przeważnie zawodnikom brak jest jeszcze normy teoretycznej, z gimnastyki i z pływania. Największą bolączką ubiegających się o SPO jest brak zdanej gimnastyki. Dość trudna ta konkurencja, gdyż gimnastykę trzeba znać na pamięć i wykonać bezbłędnie, dogodna jest o tyle do zdawania w obecnym okresie, że można ją ćwiczyć w salach sportowych, a nawet w świetlicy. Aby pozwolić zawodnikom łatwiej zapoznać się z gimnastyką, podamy w trzech odcinkach cały wzorzec gimnastyki na SPO z objaśnieniem każdego ćwiczenia. Wytnijcie i zachowajcie poszczególne odcinki, a na pewno już wkrótce opamiętacie gimnastykę, podstawową normę dla wszystkich prób na SPO.



- Z postawy zasadniczej:
  1. Ramiona w bok.
  2. ramiona w dół i w przód.
  3. ramiona w dół i w bok.
  4. ramiona w dół i w przód.
- II, jak ćwiczenie I.
- III 1. Na palcach stań, ramiona w dół i w bok.
- 2 — powoli przesuń i powoli ramiona w dół.
- IV 1. W przysiadzie ramiona w bok.
- 2. ramiona w dół.
- 3 — 4 powtórzyc 1 — 2.
- 4. jak 2.

- V. 1—3. Powoli powstań do postawy na palcach.
- 4. rozkrok w lewo, ramiona w bok skurcz, ręce na karku.
- VI. 1. Skłon w lewo.
- 2. wyprost i skłon w prawo.
- 3. wyprost i skłon w lewo.
- 4. wyprost i skłon w prawo.
- VII. 1. Wyprost tułowia przystawia prawa noga ramiona w dół łukiem bocznym.
- 2. skłon w dół, ramiona w przód, opieraj dłonie na ziemi.
- 3. wyprost, ramiona w dół.
- 4. jak 2.